

Cena 10 złotych

START

Rok III | Kraków, dnia 13 marca 1947 | Nr. 21 (134)

46 okręgowych mistrzów bokserskich

W wyniku indywidualnych mistrzostw bokserskich seniorów w okręgach tytuły mistrzów zdobyło 46 bokserów. W Krakowie i we Wrocławiu nie wyłoniono mistrzów w czterech wagach.

Kolejność nowych mistrzów od wagi muszej do ciężkiej podajemy poniżej:

Warszawa:
Patora, Aleksandrowicz, Czortek, Małecki, Wasiak, Kosowski, Kołacz, Archacki.

Wrocław:
W. musza: vacat, Faska, Domieniecki, Sztolc, Fiszer, Jackowski, Wolski, w. ciężka: vacat.

Lublin:
Borowski, Baran, Choina, Sadowski, Zieliński, Kurcz II, Malik, Misiak.

Łódź:
Stasiak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Mazur, Kijowski, Pisarski, Kosiński, Jaskóła.

Poznań:
Frąckowiak, Szymański, Janowczyk, Polus, Adamski, Sobczak, Sadzisz, Klimecki.

Szczecin:
Wasilewski, Stachowicz, Moszczyński, Skałecki, Rynkowski, Ambroż, Pietrzak, Janaczek.

Gdańsk:
Sowiński, Wierzbicki, Antkiewicz, Skierka, Chybała, Szymankiewicz, Bork, Lick.

Bydgoszcz:
Borowicz, Kruża, Piotrowski, Wąsik, Wikliński, Cebulak, Stocki, Zmorzyński.

Katowice:
Bazarnik, Puzoń, Nippelt, Rademacher, Kusz, Nowara, Kolonko Figiel.

Kraków:
W. musza: vacat, Tarnawski, Szczerboński, Dudzik, Jabłoński, Matuła, w. półciężka: vacat, Staszkiewicz.

Kto pojedzie na mistrzostwa Europy?

Eliminacje zapaśników w Radomiu

W nadchodzącą niedzielę, tj. 16 marca odbędą się w Radomiu **eliminacje przed zapaśniczymi mistrzostwami Europy.** Organizacje tegorocznych mistrzostw została zlecona przez J. A. W. F. Czechosłowackiemu Związkowi Atletycznemu i zostaną one **rozegrane w Pradze w dniach od 11 do 14 kwietnia br.**

Na eliminacje Zarząd P. Z. A. wyznaczył następujących zawodników:

waga musza: **Kluczyk** (W), **Bednarczyk** (Ł), **Grajcarek** (Śl);
w. kogucia: **Rokita** (W), **Marcek** (Śl);
w. piórkowa: **Stróżek** (Pom), **Kusz** Śl);
w. lekka: **Kulesza** (Ł), **Jakubowicz** (Pozn.);
w. półśrednia: **Reiniak** (W), **Gryt** (Śl);
w. średnia: **Gołaś** (Śl), **Książkiewicz** (W), **Radoń** (Kr);
w. półciężka: **Bajorek** (Kr), **Kulisa** (W);
w. ciężka: **Kozerski** (W), **Gliński.**

Do przeprowadzenia eliminacji został wyznaczony następujący komplet sędziów: **Ziółkowski** (W), **Szczeblewski** (W), **Gburski** (Śl), **Felchmerowski.**

Kapitan sportowy KOZA postawił wniosek do PZA o datkowe dopuszczenie do eliminacji dalszych przedstawicieli Krakowa, a to: **Gibasa, Rychtę** i **Grossa.**

Piłkarze i bokserzy węgierscy we Wrocławiu

We Wrocławiu po raz pierwszy odbędą się międzynarodowe zawody piłkarskie i bokserskie. Drużyna klubu kolejowego „Vasutas" z Debreczyna (Węgry) rozegra w Święta Wielkanocne spotkanie piłkarskie z najsilniejszym zespołem w piłce nożnej robotniczym KS „Pafawag" Wrocław. Przyjedzie tu również ósemka bokserska tejże drużyny, która walczyć będzie z drużynowym mistrzem Dolnego Śląska, Pierwszym KS Wrocław. Drużyna bokserska „Vasutas", zajmująca w tej chwili III-cie miejsce w lidze węgierskiej, rozegrała już na terenie Polski cztery spotkania z „Wartą" Poznań, Milicyjnym KS Gdynia, RKS Batory Chorzów i KS ZWM „Zryw" Łódź.

Eliminacje do „Biegu Narodowego"

Miejski Urząd WF i PW Kraków organizuje w drugiej połowie miesiąca kwietnia b. r. drużynowy i indywidualny bieg na przełaj o puchar przechodni dyrektora Woj. Urzędu WF i PW (za bieg drużynowy) i puchar Miejskiego Urzędu WF i PW (za bieg indywidualny). Wymienione biegi będą stanowiły eliminacje do Narodowego Biegu na przełaj, który odbędzie się w miesiącu maju b. r.

Zgłoszenia przyjmuje Miejski Urząd WF i PW, Kraków, ul. Zwierzyniecka 24.

Informacje codziennie w godzinach urzędowych.

Ciekawostki praskiego turnieju

„Wielcy" hokeiści na „cenzurowanym"

Praga, 7. III. Hokejowy turniej o mistrzostwo świata rozegrany niedawno w Pradze będzie na długo tematem rozmów, artykułów itd. Nieoczekiwane — po klęsce ze Szwecją zdobycie mistrzostwa przez Czechosłowację, do czego walnie przyczyniła się Austria, zwyciężając w ostatnim dniu turnieju niepokonaną Szwecję przypomina... podobny wypadek sprzed kilkunastu lat, gdy Czechosłowacja w identyczny niemal sposób dopomogła Austrii do zdobycia mistrzostwa.

Środkowy napastnik I-go napadu austriackiego Nowak

jeden z najlepszych zawodników drużyny austriackiej, „stary" (34 lata) rutynowany zawodnik mówi właśnie o „spłacie" tego honorowego długu z Krynicy, kiedy to Czechosłowacja zwyciężając Polskę oddała mistrzowski tytuł w ręce Austrii.

Nowak zyskał sobie w czasie turnieju praskiego wielką popularność nie tylko na skutek doskonałej gry, ale również dzięki temu, że **już** w pierwszym dniu turnieju (po meczu przeciw Polsce i Szwajcaria—Szwecja) **tak „typował" czołówkę końcowej tabeli turnieju: 1) Czechosłowacja, 2) Szwecja, 3) Austria.** Przed meczem Austria—Szwecja Nowak był „dobrej myśli" i twierdził, że **Szwedów można pokonać ich własną bronią: twardą nieustępliwą obroną i gwałtownymi, nagłymi atakami.** Przestrzegał pilnie swych kolegów, by nie dali zaskoczyć się Szwedom i **aby nie ustracili zaraz na początku meczu bramki** (co tak bardzo deprymująco podziałało na Czechów).

„Kiedy Wurmbrandtowi udało się zdobyć prowadzenie — byłem już pewny, że meczu nie przegramy" — mówi środkowy napastnik Austrii — *„Jakkolwiek pełna godzina gry była dla naszych chłopców, szwankujących kondycyjnie, „ciężarem" trudnym do uniesienia, to jednak sprostaliśmy zadaniu, tym bardziej, że drugi nasz napad stanął na wysokości zadania i zdobył 2-gą bramkę.*

Jej zdobywca, Winger, mówi:

„na turnieju praskim strzeliłem tylko jedną bramkę. Myślę jednak, że wystarczy ona za wiele innych, gdy się zważy, że był to zwycięski gol w meczu Austria—Szwecja.

Podobnie jak Nowak „typował" układ tabeli (lecz już przed meczem Czechosłowacja—Szwecja)

najstarszy gracz turnieju Belg, van Reyschoot.

Świetny gracz zarówno w obronie jak i w ataku nie grał w meczu Belgia—Czechosłowacja ze względu na kontuzję (kolano), lecz w ostatnim meczu: Belgia—Rumunia nie dał się odwieść od gry — jak sam mówił — **aby nie dopuścić do zepchnięcia Belgii na ostatnie miejsce w tabeli.**

Ten „weteran" turniejów hokejowych o mistrzostwo świata, który grał już **przed 23 laty w Antwerpii** nie mógł jednak nic poradzić na to, że Belgia była istotnie ostatnią w tabeli. Słabą formę hokeistów belgijskich usprawiedliwiał posadaniem „...tylko jednego sztucznego lodowiska (u nas nie ma dotąd żadnego — przyp. red.).

Znakomity obrońca szwedzki, „olbrzym" Landelius

był najczęściej wykluczanym zawodnikiem. Zaimponował ogromnie widowni, kiedy w czasie meczu **raniony krążkiem w głowę — spokojnie zjechał bez niczyjej pomocy z lodowiska i udał się do swego lekarza dr Ullmarka** (znany z sędziowania meczu bokserskiego: Czechosłowacja—Polska w Warszawie — przy. red.) Landelius jest zdania, że **gdyby turniej rozegrano w Sztokholmie, wówczas Szwecja byłaby absolutnie zwycięzcą.**

„Każdej drużynie trafiają się chwile słabości" — mówi — *„naszym pechem było to, że ten słaby dzień nadszedł dla nas właśnie w ostatnim meczu przeciw Austrii, po ciężkim meczu z Czechosłowacją; w dodatku przeciwnik nasz zdobył w tym meczu przewagę bramką — moim zdaniem — z offsidu.*

Perly Grant, doskonały napastnik drużyny amerykańskiej,

uważany był za najszybszego zawodnika turnieju. Z tego powodu nazwano go ogólnie „błyskawicznym expressem". Po niedawnej kontuzji (w czasie meczów na terenie Anglii) nie wierzył nawet, że w Pradze będzie mógł wystąpić na lodowisku. występował jednak często udowadniając, że jest świetnym hokeistą.

Grant jest zdania, że gdyby w Pradze grał sam team A. H. A. — wówczas Amerykanie zajęliby lepszą lokatę. Nie może przeboleć porażki z Austrią — zdaniem jego — niezasłużonej. Czechosłowację i Szwecją uważa za równorzędnych przeciwników i **jest pełen uznania i podziwu dla poziomu europejskiego hokeja.**

Bramkarz rumuński dr Dron

zaliczany jest również do rzędu wielkich hokeistów w turnieju praskim. Wprawdzie w „oficjalnej kwalifikacji zajmuje on dalsze miejsce, gdyż **Moudry** (Czechosłowacja) **Johanson** (Szwecja) **Meoli (USA), Maciejko** czy **Wurm** (Austria) byli lepsi od niego — jednak trzeba pamiętać o tym, że drużyna rumuńska była znacznie słabsza i że dr **Dronowi ma do zawdzięczenia, że nie otrzymała ponad 100 bramek.** Dr Dron uchodził już przed wojną, na turnieju londyńskim w r. 1937 za jednego z najlepszych podówczas bramkarzy. Z zawodu adwokat przywyknął snać do ciągłego gadania i **bezustannie udzielał głośnych rad zarówno własnym obrońcom jak i napastnikom.** Był zdecydowanie najbardziej **gadatliwym zawodnikiem turnieju.** Również po każdym meczu lubił wiele mówić: o tym, że gdy odbudowane zostanie zniszczone w czasie wojny, lodowisko w Rumunii to poziom podniesie się niechybnie — o tym, że wśród reprezentacyjnego zespołu hokejowego Rumunii **znajdują się świetni piłkarze (Aanastazini** reprezentacyjny bramkarz Rumunii, **Incze II** napastnik) itd.

Przeciwieństwem dr Drona w gadatliwości jest prawoskrzydłowy H. C. Arosa.

Trepp. jeden z najszybszych napastników Szwajcarii

Biała „6-tka" na czerwonym dresie była zawsze niebezpieczna. **Szwajcarzy są dumni jedynie z gładkiego zwycięstwa nad Austrią** (5:0) — natomiast nie mogą przeboleć „serii" 5-ciu porażek, doznanych w jednym sezonie od Czechosłowacji. **Trepp jest zdania, że dopiera za dwa lata staną**

Kto zdobędzie dalsze punkty w drużynowych bokserskich mistrzostwach Polski?

Dn. 16. III. walczą:
w Katowicach: BATORY—CKS
w Krakowie: WISŁA—GROCHÓW
w Lublinie: LUBLINIANKA—HCP
w Poznaniu: WARTA—ZJEDNOCZENIE
we Wrocławiu: I. KS—MKS GDYNIA

Po 2-tygodniowej przerwie, spowodowanej zajęciem terminu na rozegranie mistrzostw w Okręgach stanie znów w nadchodzącą niedzielę 10 osemek bokserskich naprzeciw siebie, by skrzyżować rękawice w walce o tytuł mistrz drużynowego Polski w boksie. W Katowicach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Wrocławiu rozegranych zostanie w sumie 40 walk, które mogą zmienić bardzo tabele mistrzowskie, gdzie jak wiadomo w grupie I-ej znajduje się na czele Grochów, lecz milicjanci gdyńscy mają z nimi równą ilość zdobytych punktów (po 10). Niedziela może wysunąć na czoło tabeli MKS Gdynię, której ósemka walczy we Wrocławiu z tamtejszym I.KS podczas gdy Grochowianie mają za przeciwnika Wisłę w Krakowie. Drużyna krakowska będzie dążyć usilnie do rehabilitacji za ostatnią wysoką klęskę z Wartą i stąd mecz zapowiada się ciekawie i przyniesie na pewno sporo emocji.

Grochów przyjeżdża do Krakowa w najsilniejszym składzie, który tworzą: **Patora,** Szadkowski, Komuda, Wiech, Majewski, **Kolczyński i Archacki.** Przeciw nim wystawia Wisła najsilniejszą swoją ósemkę z **Gromalą, Matułą, Żbikiem** i **Kolutem** na czele.

Bardzo ciekawie zapowiada się również mecz w Poznaniu. Wygranie Warty może ją wywindować na 3-cią pozycję w tabeli, którą obecnie zajmuje jej niedzielny przeciwnik.

W grupie II-giej pauzuje (na skutek wycofania się z rozgrywek OMTUR PZL Rzeszów) leader grupy i stuprocentowy kandydat na mistrza: ŁKS. Batory w razie zwycięstwa może wprawdzie zrównać się z ŁKS-em co do ilości zyskanych i straconych punktów, jednak lepszy stosunek zwycięskich walk zapewnia łodzianom nadal pierwszą lokatę.

Dużą poprawę formy zaobserwowano ostatnio u pięściarzy Lublinianki, pozwala ona przypuszczać, że będą oni twardym przeciwnikiem dla poznańskiego HCP, który obecnie znajduje się na 3-ciej pozycji w tabeli za ŁKS-em i Batorym — a przed Lublinianką, Częstochowskim KS i Rzeszowiakami.

się równymi przeciwnikami dla „świeżo upieczonego" mistrza świata i Europy, który bardzo szybko przyswoił sobie nowe prawidła gry i związaną z nimi taktykę ofensywną.

Z naszych zawodników najbardziej „wpadł w oko" znawcom hokejowym

Skarżyński

Posłuchajmy jednak co pisze o naszej drużynie prasa zagraniczna.

Oto jak charakteryzuje „Wiener-Sport" zespół polski:

„drużyna polska jest b. stara. Widzimy w niej don Juana wielu poprzednich mistrzostw, Wolkowskiego, który wprawdzie jest nadal b. przystojnym mężczyzną lecz już za „ciężkim" hokeistą. Kasprzycki w obronie gra z rozsądkiem doświadczonego hokeisty. Najbardziej fotografowanym zawodnikiem drużyny polskiej był Bromer, zawodnik o białych włosach (chodzi tu zapewne o Czyżewskiego — przy. red.). *DRUŻYNA POLSKA W PIERWSZYM MECZU PRZECIW AUSTRII GRAŁA SŁABO — LECZ PÓŹNIEJ Z DNIA NA DZIEŃ POPRAWIAŁA SWĄ FORMĘ I POD KONIEC TURNIEJU*

była trudna do pokonania nawet przez najsilniejsze zespoły turnieju.

Brak jej jest — podobnie jak drużynie austriackiej „młodej krwi".

Na marginesie turnieju praskiego i jego nieoczekiwanego finału warto zaznaczyć, że Austriacy więcej cieszyli się z 15 wagonów węgla jakie od Czechów otrzymali w nagrodę za... mistrzostwo zdobyte dla Czechosłowacji — niż z 3-go miejsca w tabeli. **Drużynę austriacką witano w kraju jak bohaterów narodowych.** Przyjęta ona została na specjalnej audiencji u kanclerza Austrii, Figla.

Motocykliści R. K. S. Legia „rozkręcają się"

Nowo utworzona sekcja motocyklowa R. K. S. Legia pod kierunkiem M. Kurnika odbyła w dniu 1 marca swoje pierwsze zebranie, na którym został wybrany następujący Zarząd: kierownik I. Kurnik M., kierownik II. Ciuła, sekretarz Góra E., skarbnik Witek J. kronika i propaganda Świątnicki A. Członkowie Zarządu zostaną dokooptowani w miarę rozwijania się sekcji. Zapał z jakim tworzy się najmłodsza sekcja motocyklowa w Krakowie rokuje jej b. wiele, a złączona ścisłą współpracą z sekcją kolarzy tegoż klubu przyczyni niewątpliwie dużo sukcesów barwom swego klubu, jednego z najbardziej zasłużonych na terenie Krakowa dla sportu robotniczego jakim jest R. K. S. Legia. Wpisy na członków sekcji motocyklowej przyjmuje codziennie sekretariat R. K. S Legia, Sławkowska 6, I p. od godz. 18 do 21.

Yacht Klub AZS

Krakowski AZS, mając na uwadze doniosłe znaczenie sportu żeglarskiego, nie tylko jako doskonałego ćwiczenia sportowego, lecz także jako wspaniałego czynnika wychowawczego, zorganizował ostatnio Yacht Klub.

Nowopowstały klub, chcąc umożliwić jak najszerszym rzeszom młodzieży akademickiej i licealnej korzystanie z tego pięknego sportu, urządza obecnie teoretyczny kurs żeglarski, a w miesiącach letnich obóz z przeszkoleniem praktycznym w Rożnowie.

Szczegóły w osobnym komunikacie.

Obóz zimowy kobiet

XX. hufiec Przysp. Wojskowego Kobiet przy Liceum Hotelarskim odbywa od 22. II. 47 r. obóz zimowy P. W. K. Program obozu obejmuje oprócz ćwiczeń narciarskich, zajęcia P. W. z dziedziny służby wewnętrznej, ratownictwa, terenoznawstwa i wyszkolenia gospodarczego. Nadto zajęcia świetlicowe, gry, śpiew i ogniska.

W ramach dobrze zorganizowanego kursu w atmosferze zdrowej i pogodnej pracy, uczestniczki czerpią siły da dalszej pracy w szkole.

Nowi sędziowie piłkarscy

Na terenie Podokręgu tarnowskiego odczuwał się dotkliwy brak sędziów piłkarskich.

Dzięki pracy znanego sportowca Edwarda Kulczyka został zorganizowany **kurs sędziowski** w czasie od dnia 15 do 26.II.1947.

Egzamin odbył się w dniu 2 marca 1947 roku. W skład Komisji Egzaminacyjnej wchodzili: A. Rutkowski — prezes WSS jako przewodniczący, oraz Ed. Kulczyk i Fr. Fronczyk — jako egzaminatorzy.

Egzamin na sedziów zdali: Jamróz Franciszek, Czapnik Adam, Przybyło Leon, Wiśniewski Stanisław, Patronik Tadeusz, Chmiel Zbigniew, Janicki Kazimierz.

Sekcja piłkarska WKS „Legia" autonomiczną

Na Walnym Zebraniu sekcji piłkarskiej W. K. S. „Legia" w Warszawie został wybrany nowy zarząd sekcji: prezes — płk. M.necki, wiceprezes administr. — kpt. Neuding, sekretarz — Kołkowski, skarbnik — Borkowski, gospodarz — Łukowski.

Jest prawie pewnym, że w ciągu najbliższych dni sekcja piłkarska „Legii" stanie się sekcją autonomiczną w klubie.

Komunikat

W dniu 23 lutego 1947 r. odbyło się doroczne walne zebranie KS „Łobzowianka". Wybrano nowy zarząd na rok 1947 w następującym składzie:

Prezes — wiceprezydent m. Krakowa Dziwlik St., prezesi honor.: P. Niemczykiewicz, J. Konik, wiceprezesi: Fr. Żabka, Cz. Rachel, J. Wydmański. Sekretarz R. Jasiński. Skarbnik J. Dębski. Kierownik S. P. N. K. Bajorek. Kierownik drużyn młodszych Bronisław Jakubowski. Kierownik Sanitarny Bronisław Kusiak. Komisja rewizyjna: B. Zawisza, J. Łabuda, K. Majcherczyk.

No i jak tam było...?

Opinia prezesa PZPR Nowaka i kpt. sportow. Piotrowskiego o nowych mistrzach w koszykówce

...oto pierwsze pytanie, które biegnie na spotkanie przybyłych z Warszawy uczestników **finałowych bojów o tytuł basketballowego mistrza Polski.**

Odpowiedzi są różne — zależnie od fantazji, humoru czy nastawienia życiowego opowiadającego. Taki na przykład **dr Stok**, który na mistrzostwach Europy w Genewie dostał jako „król strzelców" złoty zegarek, studiując obecnie **Akademię Handlową**, powie, że ten wyjazd mu się **„nie skalkulował"**. Został przecież i w Warszawie „królem strzelców", ale też i na tytule się skończyło. A co dla „handlowca" wart jest **„Titel ohne Mittel"?** Niebezpiecznie jest zatem polegać na zdaniu jednostek, czy na komentowaniu pojedynczych zdarzeń. Dlatego też nasza odpowiedź — to szereg luźnych faktów, to ekstrakt różnych sądów. A jak tam było — wyciągniecie sami wniosek, zgodny na pewno z rzeczywistością.

O meczach które były naj...

Nie wszystkie stały na jednym, wysokim poziomie, nie wszystkie były emocjonujące. Jako całość **najpiękniejszym spotkaniem powojennej koszykówki** był mecz **AZS—KKS 39:28** (opinia prez. **PZPR Nowaka**). Obie drużyny pokazały klasyczną, nowoczesną grę, przeprowadzoną z myślą i w tempie. AZS momentalnie przyswoił sobie doskonały styl gry przeciwnika i dołączywszy do niego szybkość i kondycję, pobił niepokonanych dotąd kolejarzy ich własną bronią. Do wysokiej po przerwie (do pauzy 15:14) porażki starego mistrza przyczyniła się także niefortunna zmiana doskonałego strzelca Kolaśniewskiego na dobrego jeszcze w polu, ale mało skutecznego, weterana Patrzykonta.

Największej emocji dostarczyły widzom trzy **spotkania Wisły.** W pierwszym — i jak się później okazało — decydującym meczu z AZS-em, prowadzenie zmieniało się co chwilę i nie było większej różnicy jak 4 punkty. Obie drużyny grały nadzwyczaj nerwowo, chaotycznie, chwilami wprost „dziecinnie" (opinia prez. Nowaka), przy czym Wisła zagrała swój najsłabszy mecz w sezonie. Była to jedna wielka bieganina za zdobyciem kosza, tym niemniej działała ono wybitnie na nerwy widzów.

W meczu z **Wartą** emocja polegała na czym innym. Wypływała ona z nieoczekiwanych wahań formy Wisły, która skokami doganiała Wartę, prowadzącą 8:0, 15:5, 18:8, 20:11. Przy tym stanie usunięty zostaje z boiska za „osobiste" reprezentant Polski „Warciarz" Iwanow. Dopingowana przez publiczność Wisła zmniejsza konsekwentnie różnicę. **Gra jest ostra,** sędziowie usuwają za „osobiste" Dylewicza, Pawlickiego i Górskiego z Warty, Arleta, Szostaka oraz najlepszego w tym meczu Hegerlego z Wisły. Wreszcie zdecydowany finisz „czerwonych" od stanu 36:30 daje im ciężko wywalczone zwycięstwo 44:33 (19:24).

Podobny przebieg miał decydujący o wicemistrzostwie mecz **z KKS-em.** Różnice w grze i w punktach były jednak jeszcze większe. Zanosiło się na kompromitację, gdy **po 5 minutach** mistrz Polski prowadził już **22:7,** a nawet 30:15. **Przerwa — 30:17.** Na kosz Arleta odpowiada jeszcze Grzechowiak trzema strzelonymi pod rząd karnymi. **Od stanu 19:33 zaczyna się zażarta walka, która przez 6 minut nie daje jednak zmiany wyniku.** Wreszcie fantastycznie zagrywająca Wisła przełamuje opór „zarżniętych" tempem kolejarzy i **przy niesłychanym dopingu publiczności,** strzałami **Stoka i Hegerlego** na przemian, uzyskuje wyrównanie. **33:33.** Sytuacja dla Wisły jednak się pogarsza, schodzi bowiem na 5 min. przed końcem za „osobiste" Stok, a przedtem opuścił już boisko Arlet. Rutynowani kolejarze chcą ostudzić zapał Wiślaków i biorą czas. Ci jednak hypnotyzowani wprost nieustannym skandowaniem przez widownię słowa „Wisła, Wisła", grają jak w transie i przy niesłychanym entuzjazmie **Kowalówce udaje się daleki strzał. 35:33.** KKS bije jeszcze dwa razy rzuty wolne, ale tutaj zawodzi już rutyna i pewność Grzechowiaka. Hegemonia Poznania w koszykówce złamana została także przez Kraków. Czar niezwyciężonego od lat mistrza Polski prysnął.

Nowy mistrz

AZS warszawski zdobył tytuł zasłużenie, dochodząc jednak do szczytowej formy dopiero w ostatnich dwóch dniach turnieju. **Dotychczas bowiem decydujące spotkania wygrywał tylko szczęściem** (opinia prez. Nowaka). Tak było już **w mistrzostwach okręgu,** w których przegrał ze Zniczem, a mistrzostwo Warszawy zawdzięcza tylko „potknięciu" się Znicza na innej drużynie. **W walkach półfinałowych** jeszcze na minutę przed końcem prowadziła YMCA łódzka dwoma koszami. Dwa rozpaczliwe, dalekie strzały mistrza Warszawy udają się. Dogrywka daje wygraną i dalsze szanse na tytuł mistrza Polski. **W pierwszym meczu finałowym Wisła** jest zespołem lepszym w polu, prowadzi przed końcem i znowu AZS szczęśliwie (opinia prez. Nowaka i kapitana sport. Piotrowskiego) wygrywa. **Dopiero mecz z KKS-em ukazuje prawdziwe wartości i możliwości tej drużyny.** Cała piątka, **Maleszewski, Ulatowski — Popiołek. Bartosiewicz,** Jaźnicki jest wyrównana, zgrana, szybka, dobra strzałowo i kondycyjnie. Brak jej jednak ustalonego systemu, wskutek czego **pozwala sobie narzucić sposób gry przeciwnika,** a jeśli jej sposób taki nie odpowiada — przegrywa. Tak było ze Zniczem, tak mogło być z YMCA i z Wisłą. Musi utrwalić grę rozumną, taktycznie dojrzałą, opartą przynajmniej na dwóch zasadniczych systemach. (Opinia prez. Nowaka).

Wicemistrz

Wisła utrzymała tytuł dla Krakowa. „Cieszy mnie taki stan rzeczy — mowi prez. Nowak — dowodzi on bowiem odpowiedniego poziomu kilku drużyn w Krakowie, z których każda jest w stanie utrzymać czołową pozycję w swych rękach". Zarówno prez. Nowak, jak i kapitan sport. mgr Piotrowski są zdania że drużynie tej, słabszej strzałowo od AZS-u, **brak jest przewodniej myśli w grze i systemu.** Nie wie ona, kiedy i jaką taktykę zastosować i dopiero, jeśli przypadkowo wpadnie na to — widać wielkie możliwości tego zespołu. Przykładem mecz z Wartą, a zwłaszcza z KKS-em. Wisła przechodzi w okresie **finałów ostry spadek formy,** gdyby bowiem zagrała tak, jak w pierwszej rundzie mistrzostw okręgowych, byłaby bez wysiłku zajęła w Warszawie pierwsze miejsce. (Opinia mgr Piotrowskiego).

Zdetronizowany mistrz

Starość nie radość. Powiedzenie to charakteryzuje najlepiej obecną sytuację i przebieg spotkań zawodników, którzy poprzez „czarną trzynastkę", AZS poznański, KPW, a teraz KKS **dzierżyli siedem razy tytuł mistrzów Polski.** Zdaniem mgr Piotrowskiego jedyną wygraną w turnieju (z Wartą) zawdzięczają kolejarze tylko rutynie i doskonałemu obstawianiu niebezpiecznego Iwanowa przez znającego go dobrze Kasprzaka. Przyznać jednak trzeba, że pokaz gry dany w pierwszej połowie meczu z Wartą był na prawdę klasyczny. Okazało się jednak, że to było wszystko, na co „staruszkowie" mogli się jeszcze „wysilić". Niedocenianie młodego Kolaśniewskiego, błędna taktyka Grzechowiaka grania w tyle, granicząca ze skostniałą wprost rutyną, słaba kondycja, luki w rezerwach i narybku oraz **brak Łoja,** który stanowił o 70% wartości zespołu — oto główne — zdaniem mgr Piotrowskiego — wady zasłużonych dla polskiej koszykówki kolejarzy poznańskich. Posiada jednak KKS podkreśloną przez prez. Nowaka zaletę: **gra z myślą i potrafi narzucić swój system każdemu przeciwnikowi.** Dla nas zaś sławna piątka poznańska jest również nadal wzorem typowych zagrań i gry fair, i obserwując obecny poziom gry innych finalistów, stwierdzić możemy, że dużo jeszcze muszą nad sobą pracować, aby pod tym względem dorównać pierwszym olimpijskim koszykarzom Polski.

Najsłabsi, ale także groźni

Warta, wicemistrz Poznania, okazała się w turnieju drużyną pozbawioną już kompletnie zarówno w defensywie jak i w ofensywie jakiegokolwiek systemu gry. Opiera się ona na dalekich rzutach Dylewicza i na dyspozycji strzałowej Iwanowa, dobijającego te ewentualnie niecelne rzuty do kosza. Gdy to zawiedzie — Warta „płynie". Uderza brak rezerw. W tym roku atak jest lepszy niż obrona. Dużym usprawiedliwieniem dla sympatycznej drużyny jest **niemożność przeprowadzenia zimowego treningu, i przerwa w grze od jesieni,** Poznań bowiem ukończy dopiero na wiosnę budować odpowiednią halę dla sportów piłki ręcznej. Podczas więc, gdy KKS miał przynajmniej możność odbycia 10-dniowego treningu na sali YMCA w Łodzi, to Warciarze grali tylko jeden raz przed kilku miesiącami w Gdańsku z tamtejszą YMCA. **Ten nieznany ogółowi fakt tłumaczy w dużej mierze słabe wyniki obu poznańskich drużyn.**

Rewelacja, która niestety pozostała jeszcze w cieniu

Tak określa prez. Nowak drużynę YMCA łódzkiej, pokonaną nieszczęśliwie w półfinałach przez obecnego mistrza Polski. Składa się ona z doskonałych zawodników wileńskich, którzy podczas wojny grywali podobnie jak obrońca AZS-u, Maleszewski, w pierwszorzędnych drużynach litewskich wespół z **amerykańskimi Litwinami.** Tytuł mistrza Polski nie byłby już nawet w tym roku czymś osobliwym w rękach tej drużyny, a w każdym razie w przyszłej lidze **koszykowej mają oni miejsce zapewnione.**

Aktorzy walk finałowych

W piątce mistrza Polski na czoło wybija się obrońca **Maleszewski.** W meczu z Wisłą i Wartą był bardzo słaby, ale i tak potrafił zwrócić na siebie uwagę widzów niesłychanym **pozerstwem.** W „obozie" Wisły twierdzono, że przewyższa nawet mistrza pozerów sportowych, piłkarza Cholewę. Gra on „sobie a „Muzom", które z licznych punktów widowni wodzą za nim rozkochanym okiem. Gdyby ze wzrostem śmiesznych nawyków niewidocznych jeszcze zeszłego roku, szło u tego **sympatycznego poza boiskiem** zawodnika w parze **poprawienie strony ofensywnej i opanowanie nerwowe,** byłby już dzisiaj bezwzględnie najlepszym obrońcą w Polsce. Potrzeba mu — zdaniem prez. Nowaka — indywidualnej opieki trenera. Drugi obrońca, **Ulatowski,** jeszcze surowy, ale gra spokojnie i dobrze się zapowiada. Atak wyrównany. Najlepszy **Bartosiewicz,** który, chociaż niski, wyłapuje piłki z tablicy koszowej dzięki dobremu wyczuciu. **Jaźnicki** na poziomie, **Popiołek,** cichy ale skuteczny wykonawca akcji drużyny będzie — wg. mgr Piotrowskiego — bardzo dobrym za rok.

We Wiśle niezawodnym w ataku jest **nieśmiertelny dr Stok.** Był on **najlepszym strzelcem drużyny,** ale pełnowartościowym współgraczem zespołu okazał się **dopiero w drugiej połowie meczu z KKS-em,** a wynikiem tego było niespotykane w dziejach mistrzostw zdeklasowanie czołowej drużyny polskiej. Najlepszym i najwszechstronniejszym natomiast zawodnikiem „czerwonych" okazał się niespodziewanie **Hegerle,** zwłaszcza w meczu z Wartą i KKS-em. Bojowy, pracowity i bez zarzutu strzelający, ciągnął niezmordowanie atak do przodu. Dzielnie sekundował mu zwłaszcza w spotkaniu z kolejarzami Pawlik i tylko stosunkowo niski wzrost nie pozwala — zdaniem prez. Nowaka i mgr Piotrowskiego — zaliczyć ich obu do ekstraklasy polskich koszykarzy. Nie można tego powiedzieć o warunkach fizycznych Kowalówki, w którym zgodna opinia obu znawców baskettballu widzi rasowego koszykarza o wielkiej przyszłości. Jest jeszcze twardy w strzałach, posiada jednak szybki refleks i niesłychaną ambicję, która przezwyciężyła ból kontuzjonowanej w pierwszym meczu nogi (odbicie pięty) i potrafiła utrzymać go w dobrej stosunkowo formie przez wszystkie trzy spotkania. Bardzo dobrze zagrał **Szostak,** dobra jednak gra defensywna, oparta na doskonałych warunkach fizycznych, nie znajduje odpowiednika w stronie ofensywnej. Dużą wadą jest brak szybkości. Za powolnym był również — zdaniem mgr Piotrowskiego — as atutowy Wisły, **Arlet.** W finale zawiódł on jednak przede wszystkim **strzałowo i kondycyjnie.** Długa przerwa spowodowana wyjazdem w grudniu na Zachód, niedogodna dla odbywania treningów praca i skomplikowane ostatnio warunki rodzinne (młody tatuś) złożyły się na nieoczekiwanie słabą formę tego wyjątkowego talentu. Przypuszczamy, że turniej miast wykaże z powrotem rzeczywiste wartości młodego reprezentanta Polski.

W KKS-sie bardzo dobrze zapowiada się zwłaszcza na pozycji środkowego Kolaśniewski, nabytek z TUR-u Ostrowiec. Pewne wartości na przyszłość reprezentuje w drużynie kolejowej jeszcze **Jarczyński,** grający na obronie z konieczności, lepszy jest bowiem w ataku. Gra jeszcze za ostro (opinia prez. Nowaka). Najstarszy gracz mistrzostw, **Kasprzak,** defensywnie i strzałowo dobry, słaby jest jednak kondycyjnie i pozbawiony już wyskoku. Niespodziewanie kiepsko **pod względem strzałowym** wypadł Grzechowiak, a już zawiódł zupełnie drugi obok Kasprzaka uczestnik wszystkich mistrzostw Polski — Janusz **Patrzykont.**

We Warcie poprawił swoją formę **Iwanow,** jest jednak graczem, którego bardzo łatwo „zatkać", o ile się zna jego system gry. Dowiódł tego Kasprzak względnie Maleszewski. **Dylewicz** jest lepszy w tyłach, niż zeszłego roku, poprawił się także **Matysiak. Szymura** zagrał natomiast dziwnie bez energii i sztywnie. „Utracił prawie zupełnie strzał, a mimo to porywa się na rzuty z daleka" — uzupełnia nasz ekstrakt sądów mgr Piotrowski.

Odpryski

Dla odprężenia po tych wszystkich wywodach „uczonych w piśmie koszykowym" rzucimy kilka drobiazgów, które może potrafią dopełnić odpowiedzi na pytanie ciekawskich „jak tam było?"

Jaki swoisty rekord uzyskała Sekcja piłki ręcznej AZS W-wa?

— Zdobyła wszystkie możliwe mistrzostwa Polski w konkurencji męskiej i żeńskiej, a zanosi się, że w lecie zagarnie także tytuł w szczypiorniaku (handballu).

Nad czem dyskutowali najczęściej działacze PZPR-u?

— Nad ligą piłki koszykowej, która zmieni system rozgrywek już w nadchodzącym sezonie.

Jak sędziowano?

— Na ogół dobrze, chociaż niektórzy sędziowie mieli i słabsze momenty, mogące czasem decydować nawet o tytule mistrza Polski. Na przykład w meczu AZS—Wisła 34:33 rażącym było nieprzyznanie Hegerlemu (Wisła) karnego za faul, popełniony na nim przy strzelaniu ko-

sza, co ewentualnie mogło zadecydować o dogrywce. Do takich momentów zaliczyć możemy przyznanie Wiśle (zresztą niesłuszne) kosza w tymże meczu z AZS-em, a później odwołanie decyzji na ostry protest kierownictwa AZS-u i interwencję delegata PZPR-u. Zasadnicza para krakowska **Eberhardt-Mochnacki** wypadła na ogół lepiej od pary warszawskiej Twardo-Szeremeta (opinia mgr Piotrowskiego). Bardzo dobrze zaprezentował się sędzia warszawski Czmoch. Uskarżało się natomiast kierownictwo Warty na sędziowanie spotkania Wisła—Warta.

Organizacja?

— Bardzo dobra. **Warszawski OZPR** dał mistrzostwom Polski bogatą oprawę i wywiązał się z zadania bez najmniejszego zarzutu.

Publiczność?

— Za wyjątkiem niekulturalnego zachowania się jakichś wyrostków, którzy dla „pomożenia" swojej drużynie, walczącej właśnie w pierwszym meczu z Wisłą, rzucili z galerii śnieg i odwiązali pęk lin u sufitu, przyjęcie ze strony publiczności warszawskiej specjalnie, jeśli idzie o Wisłę, było **na prawdę serdeczne i miłe.** Nawet w spotkaniu z AZS-em Wisła miała na sali swoich kibiców. Mecz zaś z KKS-em rozgrywany był przy dopingu, jakiego Wisła nawet w Krakowie mogłaby sobie życzyć.

Frekwencja?

— Niespotykana dotąd w Warszawie. **Bilety były wykupywane z jednego dnia na drugi,** a na godzinę przed rozpoczęciem ludzie zajmowali sobie lepsze miejsca. Piłka koszykowa zdobyła sobie po wojnie w Warszawie szturmem prawo obywatelstwa.

Zainteresowanie władz?

— Zgodne z założeniami, że piłka ręczne jest jednym z pięciu zasadniczych sportów. Na zawodach obecni byli **dyr. PU WF i PW, inż Kuchar, kierownik działu WF, mgr Skład,** słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego, którzy na zalecenie swych przełożonych przyszli przyglądnąć się walkom najlepszych zespołów koszykowych. Przyprowadzili również młodzież szkolną prof. WF **Paruszewski i Orłowicz.**

Nagrody?

— Dla wszystkich. Za pierwsze miejsce puchar z brązu, ufundowany przez **prez. m. Warszawy, Tolwińskiego,** za drugie miejsce dar **przew. KRN Warszawy, Sankowskiego** — piłka koszykowa i komplet kostiumów sportowych dla 5 zawodników, podobna nagroda ofiarowana przez **Woj. U. WF i PW** za miejsce trzecie, za grę fair zespołu piękna nagroda **„Expresu Wieczornego"**, za grę fair zawodnika wartościowa statuetka. Wszystkie drużyny otrzymały od **Warszawskiego O. Z. P. R-u** gustowne proporczyki, a wszyscy zawodnicy i sędziowie książki (dar **Spółdzielni Wyd. „Czytelnik", „Wiedza" i „Książka"** i smakowite (z wyjątkiem... mydła) upominki z Polsk. Czerw. Krzyża.

Najbardziej fair grająca drużyna mistrzostw?

— KKS poznański.

Najbardziej fair grający zawodnik?

— Grzechowiak z KKS-u.

Najbardziej twarda drużyna, najgroźniejsza dla przeciwnika?

— Wisła (opinia kierownika sekcji piłki ręcznej AZS-u i sędziego mistrzostw p. Twardy).

Najbardziej twardy zawodnik, najgroźniejszy dla... swoich?

— Kowalówka z Wisły, który wprawdzie w jednym tylko meczu opuścił boisko za przewinienia „osobiste", utrącając wyjątkowo przeciwnika i to nie byle kogo, bo boksera Szymurę, ale w każdym spotkaniu rozbił w zapale gry jednego ze swoich: naruszył **żebro Hegerlemu,** „rąbnął" w kolano Stoka, a w żołądek swojego partnera na obronie **Szostaka** tak, iż ten musiał zejść z boiska. Okazał się więc „najtwardszym i najgroźniejszym" zawodnikiem turnieju (opinia kontuzjonowanych kolegów).

Najpopularniejszy koszykarz mistrzostw?

— Bokser Szymura, dlatego, że... bokser. Dziwna opinia tłumu, który nie może zrozumieć, że „Franuś" nie jest równie wielkim bożyszczem w koszykówce, **podlega tym samym przepisom co każdy inny koszykarz** i może zostać podobnie jak każdy inny gracz ukarany za faule, popełniane zresztą przez niego nadzwyczaj rzadko.

Najbardziej „wytrwały" zawodnik wszystkich dotychczasowych mistrzostw Polski?

— **Zgliński (AZS)**, który **po latach 20** doczekał się wreszcie zaszczytu zagrania (choćby 2 minuty) w drużynie **mistrza Polski.** Polonię bowiem, KPW warszawskie czy ostatnio Społem pechowo tytuł ten omijał, i dopiero teraz okazało się, że ostatnia zmiana barw 36-letniego zawodnika dokonana została szczęśliwie.

Najlepsi strzelcy?

— Dr Stok (Wisła) 50 pkt., Bartosiewicz i Jaźnicki (AZS) po 35 p., Kolaśniewski (KKS) 31, Popiołek (AZS) 26, Dylewicz (Warta) 25, Hegerle (Wisła) 24, Iwanow (Warta) 23, Grzechowiak (KKS) 19, Pawlik (Wisła) i Śmigielski (KKS) po 18.

Najlepsi strzelcy rzutów wolnych?

— Grzechowiak na 6 strzelił 5, Bartosiewicz na 10 — 7, Jaźnicki na 15 — 9, Stok na 23 — 12.

Najmniej przewinień osobistych popełnili: Grzechowiak 3, Pawlik 4, Ulatowski (obrońca AZS-u) 5. Najwięcej: Arlet (Wisła) 12, Stok, Jaźnicki, Iwanow po 10, Patrzykont i Śmigielski po 9.

Najmłodszą przeciętnie drużyną była Wisła (25,5 lat) i Warta (25,7 lat). Najstarszą KKS (30,9) i AZS (29 lat).

Najstarszym zawodnikiem był Kasprzak (KKS) 37 lat, Zgliński 36, Szymura, Patrzykont i Szostak po 35, Stok 34. Najmłodszymi byli Krakowski i Pawlik (Wisła) po 17 lat, Golimowski (Warta) 21.

Jakich kandydatów wyznaczył narazie kapitan sportowy PZPR-u mgr Piotrowski na obóz przed mistrzostwami Europy?

AZS W-wa: Maleszewski, Ulatowski, Popiołek, Bartosiewicz, Jaźnicki.

Wisła: dr Stok, Kowalówka.

KKS: Kolaśniewski, Jarczyński, Grzechowiak.

Warta: Iwanow, Matysiak, Dylewicz.

YMCA Łódź: Dowgird, Barszczewski, Żyliński.

YMCA Gdańsk: Markowski, Birgfeller, Narkiewicz.

Cracovia: Więcek.

Krowodrza (Kraków): Izdebski.

Co będzie sprawdzianem szczytowych możliwości trenera na obozie?

— Wykorzenienie z Izdebskiego wszystkich zmanierowań gry.

Kto może dojść do obozu po Turnieju miast w Krakowie?

— Resich (Crac.) i Arlet.

Kto ma największe szanse na wyjazd do Pragi?

— Młodzi, więc radzili koledzy dr Stokowi, aby zgolił troskliwie pielęgnowane wąsy, bo to go postarza.

Jakie echo w Krakowie wywołały wyniki koszykarzy Wisły?

— Że czuje ona **słabość do AZS-ów,** bo „przyczyniła się" do zdobycia mistrzostwa Polski przez AZS warszawski, „podkładając" mu się także różnicą jednego punktu.

I kto mi teraz uwierzy, że jednak prawdziwą tragedię przeżyli koszykarze Wisły, tracąc tytuł mistrza Polski jednym „głupim" punktem?

Mgr Jan Rotter

Dotychczasowi mistrzowie piłki koszykowej

1929 rok:
1) Cracovia, 2) Czarna 13 Poznań, 3) Polonia Warszawa.

1930 rok:
1) **AZS Poznań,** 2) Cracovia, 3) Polonia Warszawa.

1931 rok:
1) **AZS Poznań,** 2) Polonia W-wa, 3) Cracovia.

1932 rok:
1) **AZS Poznań,** 2) Polonia W-wa, 3) Cracovia.

1933 rok:
1) **YMCA Kraków,** 2) KPW Poznań, 3) Polonia Warszawa.

1934 rok:
1) **YMCA Kraków,** 2) PKW Poznań, 3) Palonia Warszawa.

1935/6 rok:
1) **KPW Poznań,** 2) Polonia Warszawa, 3) Cracovia.

1937 rok:
1) **AZS Poznań,** 2) KPW Poznań, 3) Cracovia.

1938 rok:
1) Cracovia, 2) AZS Poznań, 3) KPW Poznań.

1939 rok:
1) **KPW Poznań,** 2) Polonia W-wa, 3) Cracovia.

1946 rok:
1) **KKS Poznań,** 2) Cracovia, 3) Warta Poznań.

1947 rok:
1) **AKS W-wa,** 2) Wisła Kraków, 3) KKS Poznań.

O śnieżycach, „samobójczych" bramkach, „rewelacyjnym" składzie teamu i innych kłopotach footbalu angielskiego

(List z Londynu)

Londyn, 3. III. Jeszcze nigdy w historii angielskiego footballu **nie zdarzyło się, by różnica meczów rozegranych przez poszczególne kluby ligi angielskiej była tak znaczna.** Oczywiście, że powodem tego jest **fatalny stan boisk angielskich,** które na skutek długotrwałej zimy i olbrzymich śnieżyc w większości **nie są zdatne do użytku.** Toteż nic dziwnego, że taki Blackpool, czy Bolton Wanderers zagrały już 31 meczów, a Scheffield United tylko 25.

W tabeli pierwszej ligi prowadzi nadal **W o l w e s h a m p t o n** przed **Midlesbrough.** Ten ostatni w 6-ciu meczach zdobył aż 9 punktów i przypomina pod tym względem wspaniały spurt Arsenalu sprzed kilku tygodni.

„Wilki" wygrały przed ostatnim spotkaniem z Leeds 1:0 (bramkę strzelił **Westcott),** a w dniu dzisiejszym powiększyły swój dorobek punktowy o dalsze 2, wygrywając ze Stoke City 3:0.

Wynik 1:0 w poprzedniej rundzie powtórzył się ogółem cztery razy. Oprócz Wolweshampton w tym samym stosunku wygrał Liverpool z Hudersfieldem bramką **Stabbinsa.** Middlesbrough z Derby County bramką Maniona i Blackburn-Rowers z Sheffield United. W tym ostatnim meczu jedyny goal padł ze strzału b. środkowego napastnika Hiberniansa (Szkocja) Weira, który obecnie gra w Blackburn. Charlton, w meczu z Aston Villa zdobył tylko jeden punkt (1:1), **natomiast strzelił obydwie bramki;** obrońca jego **Cambell,** poślizgnąwszy się bowiem na zlodowaciałym i zaśnieżonym terenie, wbił „samobójczą bramkę" i przypomniał tym samym niedawny wypadek z meczu Middlesbrough—Nottingham-Forest, gdy to reprezentacyjny lewy łącznik Anglii, Manion przy stanie 1:0 dla Middlesbrough cofnął się dla „utrzymania" wyniku pod swoją bramkę i tu zdobył samobójczego goola i cenny punkt dla przeciwnika.

Arsenal w przedostatnim meczu uległ Stoke City 1:3 (strzelcem był „tradycyjny" **Roocke)** a dziś znów przegrał niespodziewanie z Chelsea 1:2. W tym samym stosunku wygrał Bolton Wanderers z Blackoolem i **Blackburn-Rowers** z Leeds United.

Portsmouth pokonał gładko Grimsly 4:1, a Derby County rozstrzygnęło dosłownie w ostatniej minucie swój mecz z Brentfordem wygrywając 2:1, natomiast mecz **Sunderland — Manchester** zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

W drugiej lidze bowiem mistrzem wydaje się być **Manchester City,** któremu nawet wiele nie może zaszkodzić ostatnia nierozegrana 2:2 z Foulhamem. Poza plecami Manchester rozgrywa się zażarty bój o drugie miejsce w tabeli; najwięcej szans na zdobycie go ma Burnley, dłuższy czas niepokonany tak w mistrzostwie jak i w pucharze i jeden z „murowanych" kandydatów na finalistę.

W trzeciej lidze już dziś **Cardiff City** jest mistrzem; klub słynnych tradycyj, chlubi się jeszcze tym, że lepiej gra na cudzym, niż na własnym boisku.

Sprawy mistrzostw i pucharu idą jednak niejako w cień wobec przygotowań do meczu Anglii z Kontynentem. **Już w nadchodzącą sobotę rozegra team angielski mecz treningowy,** a jego skład jest naprawdę w wielu punktach **rewelacyjny.** Tak np. nie ma w bramce „tradycyjnego" **Swifta** — miejsce jego zajmuje Walijczyk **Dichtburn** z Tottenham; nie ma również **Lawtona** na środku napadu, natomiast w miejsce jego grać będzie **Westcott** z **Wolweshampton.**

Skład drużyny angielskiej przedstawia się następującą: D i c h t b u r n (Tottenham) — **S c o t t** (Arsenal) **H a r d w i k** (Middlesbrough) — **W r i g t h** (Wolweshampton) — **F r a n k l i n** (Stoke City) **B o u r g e s s** (Tottenham) — **M a a t h e w s** (Stoke City) **C a r t e r** (Derby County) **W e s t c o t t** (Wolweshampton) **M a n i o n** (Middlesbrough) **K i p p a x** (Bournley).

Jako rezerwowych wyznaczono **Johnstona** i **Mortensena** z Blackpoolu.

Widzimy więc, że do składu tego wstawiono znów **Mathewsa,** który w ostatnich meczach ustępował miejsca młodemu Finneyowi.

Międzynarodowy kalendarz piłkarski Anglii w tym roku jest bardzo bogaty: 7 maja grać będzie bowiem Anglia na stadionie Arsenalu w Higbury z **Francją,** 10 maja **przeciw Europie** w Glasgow, 18 maja ze **Szwajcarią** w Zurychu i 25 maja z **Portugalią** w Lizbonie, a więc pięć spotkań w jednym miesiącu — nie mówiąc już o następnych miesiącach.

Warto także podnieść, że na żądanie szkockiej ligi piłkarskiej postanowiono, ażeby mecze pucharowe rozgrywano tylko w niektórych wybranych tygodniach i żeby skrócono czas do rozgrywki do 20 min., a jeśli i w tym czasie nie padnie rozstrzygnięcie, o dalsze 10 min. tak długo, aż jedna ze stron uzyska zwycięstwo.

O kłopotach w związku z podwyżką i obniżką płac zawodników angielskich oraz o pucharze, napiszę następnym razem.

A. O. LEY

Arthur Kolisch (Wiedeń)

Footbal austriacki przed wielkim sezonem

Europę zaprząta nadchodzący mecz: WIELKA BRYTANIA—RESZTA EUROPY. Wszystkie Związki Piłki Nożnej oraz Międzynarodowa Federacja Footballowa starannie przygotowują się do tej imprezy i już dziś — na długo przed jej terminem z całą skrupulatnością i powagą „zestawia" się skład reprezentacji Europy, biorąc pod uwagę najlepszych piłkarzy 15 państw europejskich. Ten team Europy, który ma przeciwstawić się najlepszym piłkarzom ojczyzny footballu Anglii przywodzi na pamięć SŁYNNY AUSTRIACKI „WUNDERTEAM" który przed kilkunastu laty miał opinię niezwyciężonego i o którym pisaliśmy już niejednokrotnie. Gdyby tak można było dziś — wskrzesiwszy niejednokrotnie — wstawić do reprezentacji Europy piłkarzy tej klasy co: SINDELAR, GSCHWEIDL, RAINER, BLUM itd., wówczas moglibyśmy spokojni być o wynik meczu przeciw takiej potędze piłkarskiej, za jaką dotąd uchodzi Anglia. Wprawdzie i ona poniosła w czasie wojny olbrzymie straty nie tylko w ludziach ale i w swoim „systemie gospodarczym" nie mniej jednak Austria nawet dłużej niż Polska doświadczyła na sobie skutków okupacji i dlatego — patrząc obecnie na odrodzenie się sportu w Austrii trzeba stwierdzić, że przerasta wszelkie nadzieje i oczekiwania.

NARCIARZE AUSTRIACCY PRZYPOMNIELI SIĘ ŚWIATU SZEREGIEM PIERWSZORZĘDNYCH SUKCESÓW NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ — ostatnio znów HOKEJOWA REPREZENTACJA AUSTRII OKAZAŁA SIĘ REWELACJĄ praskiego turnieju i... wywalczyła dla Czechosłowacji mistrzostwo świata i Europy, zwyciężając niepokonaną Szwecję.

Te sukcesy austriackich sportowców odbiły się głośnym echem po całej Europie. Za POŚREDNICTWEM NASZEGO KORESPONDENTA WIEDEŃSKIEGO ZWRÓCILIŚMY SIĘ DO SEKRETARZA AUSTRIACKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ ARTHURA KOLISCHA, jednego z najbardziej aktywnych działaczy i organizatorów austriackich, który przedstawił nam perspektywistyczny „skrót" austriackiego sportu od chwili oswobodzenia po dzień dzisiejszy.

OTO SŁOWA A. KOLISCHA:

„Jeszcze słychać było w oddali huk armat, kiedy w Wiedniu stworzono już **NSRL Gau 17** (Nationalistischer Reichsbund für Leibesübungen), pierwszą organizację, która ujęła w swe ręce całokształt działalności sportowej. W krótkim czasie z łona tej organizacji wyłonił się nowy **Wiedeński Związek Piłki Nożnej,** sportu na terenie Austrii najpopularniejszego. Zadanie, jakie mieliśmy do wykonania było ogromne! Trzeba bowiem pamiętać o tym, że **Niemcy specjalnie wrogo ustosunkowywali się sportowców austriackich** i nie mogą przeboleć tego, że „austriackie świnie" lepiej od nich kopią w piłkę i dlatego tępili bezlitośnie sport i sportowców. Wielu z nich zginęło w krwawych aktach hitlerowskiego terroru, wielu z trudem przetrwało okupację nie mając już nigdy więcej sił na uprawianie tej czy owej gałęzi sportu. Z przerażeniem stwierdziliśmy, że **młodzież nasza nie ma sił fizycznych by móc każdej niedzieli wystąpić na boiskach** i że ślady tych strasznych poprzednich lat będą jeszcze długo widoczne w tzw. kondycji zawodniczej. Nie opuściliśmy jednak rąk i nie załamaliśmy się! Już w maju 1945 r. udało się nam zorganizować **„Puchar Oswobodzenia",** w którym uczestniczyły **prawie wszystkie kluby wiedeńskie.** Pierwszym po wojnie zwycięzcą został **RAPID.**

We wrześniu 1945 roku doprowadziliśmy już do „eliminacyj", po których moglibyśmy zacząć już mistrzostwa w 3 grupach. Na październik 1945 r. przypada już **pierwszy po wojnie nasz mecz międzynarodowy z Węgrami w Budapeszcie.** Przegraliśmy wówczas 0:2 — lecz w dwa miesiące później 6. grudnia nasza reprezentacyjna jedenastka pokonała w Wiedniu Francję 4:1. Było to zwycięstwo tym cenniejsze, że dowodziło już, iż praca nad podniesieniem poziomu i kondycji nie poszła na marne.

Z wiosną 1946 roku rozgrywki mistrzowskie biegły już normalnym trybem. Nie zapomnieliśmy również o kontaktach międzynarodowych. Zaczęliśmy je rewanżowym spotkaniem z **Węgrami, w którym po ciężkiej walce pokonaliśmy przeciwnika 3:2.** Niestety — było to jedyne nasze **zwycięstwo w tym roku, gdyż następne nasze mecze międzypaństwowe przyniosły nam** — nikłe wprawdzie — **jednak same porażki.** Przegraliśmy bowiem w jesieni w **Budapeszcie z Węgrami 0:2, z Czechosłowacją w Wiedniu 3:4, ze Szwajcarią w Brnie 0:1 i z Włochami w Mediolanie 2:3.**

Cóż możnaby powiedzieć na usprawiedliwienie tych porażek?

Chyba to, że w każdym wypadku byliśmy równorzędnym przeciwnikiem i że... **przeciwnicy nasi byli bezwarunkowo lepiej odżywieni od nas.**

Oprócz spotkań reprezentacyjnych **czołowe nasze kluby nawiązały międzynarodowy kontakt z Węgrami, Szwajcarią, Czechosłowacją** — a ostatnio również z Belgią, Francją i Półn. Afryką. **Okazuje się, że w niejednym wypadku kontakt sportowy wyprzedził nawet kontakt dyplomatyczny.**

Mistrzostwa nasze w roku 1946 biegły normalnym już trybem. Pierwszym mistrzem Austrii po krwawej wojnie został **Rapid.** Jesienią 1946 r. rozpoczęliśmy już „pełne" mistrzostwa w 5 klasach. **Austriacki Związek Piłki Nożnej, powstały na wiosnę 1946, obejmuje już zasięgiem swoim wszystkie prowincje,** o których naogół powiedzieć można, że są **lepsze jakościowo i ilościowo niż w roku 1933.** To jest jeden z tych momentów najwięcej dodatnich i radosnych, obok którego wymienić trzeba nadzwyczaj przychylne ustosunkowanie się do zagadnień sportu naszego prezesa, ministra sprawiedliwości **dr Józefa Gerö,** wielkiego przyjaciela i opiekuna sportowców austriackich.

Napewno ciekawi jesteście również jak ukształtowała się tabela jesiennej rundy tegorocznych mistrzostw?

Zwycięzca eliminacyj za rok 1945 i pierwszy mistrz powojenny, **Rapid, jest znowu na czele.** Jedna przegrana i jedna nierozegrana na 10 spotkań jesiennej rundy mówi wyraźnie o przewadze Rapidu nad pozostałymi partnerami. Na drugim miejscu jest **Wacker,** na 3-cim **Sportklub** itd. **Znacie wszyscy w Polsce dobrze te kluby podobnie jak dalsze: Viennę, Admirę, FAC (Florisdorfer A. C.).** My tu ze specjalną uwagą śledzimy mecze **Austrii,** która w obecnej chwili zajmuje wprawdzie 7-me miejsce w tabeli, ale która ma wiele szans na wyjście ku górze. Mamy tam młodego gracza, **Hubera** na środku napadu, **któremu chcemy powierzyć wkrótce dowództwo naszej ofenzywy w teamie narodowym. Wydaje się nam, że zrobimy dobry wybór".**

Dla uzupełnienia słów jednego z najlepszych znawców austriackiego footballu doby obecnej, **podajemy poniżej pełną tabelę mistrzostw ligi austriackiej przed nadchodzącą rundą wiosenną:**

	Gier	Wygr.	Nieroz.	Przegr.	Pkt.	Br
1. Rapid	10	8	1	1	17	36:17
2. Wacker	10	7	0	3	14	31:14
3. Sportclub	10	6	2	2	14	11:14
4. Vienna	10	5	1	4	11	16:11
5. F. A. C.	10	4	3	3	11	22:17
6. Admira	10	4	2	4	10	22:10
7. Austria	10	3	3	4	9	22:15
8. FC Vien	10	3	3	4	9	18:16
9. W. A. C.	10	2	3	4	7	14:27
10. Hochstädt	10	2	1	7	5	12:28
11. Post	10	1	1	8	3	13:38

Najszybszy łyżwiarz ZSRR

W rozegranych w Gorkij krajowych mistrzostwach Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na łodzie zwyciężył Iwan Anikanow z Moskwy osiągając w 4-ch rozegranych konkurencjach najlepszy stosunek punktów. Do najlepszych jego wyników należy zaliczyć czas uzyskany w biegu na 500 m. — 45,5 sek. oraz wynik na 1.500 m — 2:24,9.

Pierwsze zawody bokserskie w Krośnie

K. K. S. „Ruch" (Rzeszów) — M. K. S. „Legia" (Krosno) 5:9

Przy wypełnionej sali Sokoła w Krośnie, odbyły się po raz pierwszy zawody bokserskie, pomiędzy K. K. S. „Ruch" (Rzeszów) — M. K. S. „Legia" przy Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego Nr. 6 w Krośnie, zakończony zwycięstwem „Legii" 9:5 przy czym spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Biłopotockim (Legia) a Wolskim (Ruch) z powodu nieczystej walki obu zawodników zostało unieważnione przez sędziego.

Z zawodników Legii uzyskali zwycięstwa: w piórkowej — Woreczek odnosząc wysokie zwycięstwo na punkty nad Rakoczym, w półśredniej — wysoko na punkty wygrał Pełepyszyn (przy czym zawodnik Ruchu kilkakrotnie zapoznał się z deskami do 8), w średniej — Zajdel Z., oraz w ciężkiej Janas.

Dla Ruchu zwycięstwa uzyskali: w muszej — Krowiak, w koguciej — Ostrowski przez k. o., oraz spotkanie pomiędzy Sową (Ruch) a Sikorskim (Legia) zakończyło się wynikiem remisowym. Równocześnie warto podkreślić niesportowe zachowanie się zawodnika Ruchu, który po ogłoszonym wyniku nie podziękował zawodnikowi.

Zawody prowadził p. Żyradzki z Rzeszowa.

Przygotowania do „Święta Morza" w Gdańsku

Gdański Oddział Departamentu Lotnictwa Cywilnego przystąpił już w okresie zimowym do przygotowań, związanych z występami lotnictwa w dniu „Święta Morza" w Gdyni, noszących tytuł „Gwiaździsty zlot do morza".

W zlocie wezmą udział wszystkie oddziały Rzeczypospolitej. Oddział Gdański rozpoczął już w okresie zimowym teoretyczne kursy pilotażu motorowego i pilotażu szybowcowego. W najbliższych dniach rozpocznie się kurs teoretyczny szybowcowy, z dniem zaś 1-go kwietnia szybowcowy kurs praktyczny. Należy się spodziewać, że ciężka tegoroczna zima nie przeszkodzi ruchliwemu oddziałowi gdańskiemu do rozpoczęcia praktycznego szkolenia i w kwietniu amatorzy sportu lotniczego będą mieli możność wyjścia w teren.

O tężyznę fizyczną młodzieży Wybrzeża

W Kościerzynie odbywa się obecnie, zorganizowany staraniem Gdańskiego Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, dwutygodniowy kurs gimnastyki przyrządowej dla młodzieży męskiej. Obsadę kursu stanowią członkowie klubów sportowych, Związków i organizacji młodzieżowych. Całkowite zaaprowizowanie łącznie z zakwaterowaniem jest bezpłatne. Tego samego typu kurs gimnastyki przyrządowej dla dziewcząt rozpocznie się w dniu 16 marca 1947 r. w Kościerzynie. W Gdyni zaś rozpoczyna się podobny kurs dla młodzieży męskiej w kwietniu. Trwać on będzie 3 tygodnie — z tym jednakże, że młodzież będzie na kurs dochodziła. Pomyślany jest bowiem dla potrzeb wewnętrznych gdyńskich klubów miejskich. Obowiązkiem kursistów jest uprawianie gimnastyki przyrządowej w ramach organizacji, których są członkami.

Kurs szybowcowy w Białymstoku

Aeroklub w Białymstoku zorganizował teoretyczny kurs szybowcowy dla młodzieży. Kurs obejmuje 35 godzin nauki.

Tenis stołowy w Lublinie

Zorganizowane w Lublinie międzyklubowe rozgrywki tenisa stołowego przyniosły następujące wyniki: Kolejowy KS „Sygnał" pokonał WKS „Lublinianka" w stosunku 5:2, KS OM TUR „Błękitni" zwyciężył Spółdzielczy KS „Unia" 5:4 i KS „Garbarnia" 5:1.

Cracovia — Siemianowiczanka

Rewanżowe spotkanie hokejowe mistrza Polski odbędzie się dzisiaj, **we czwartek o godz. 19-tej** na stadionie lodowym KS Cracovia.

Drużyna krakowska ma wystąpić do tych zawodów z nowymi zawodnikami i będzie chciała wziąć odwet za niedawną porażkę w Siemianowicach.

Turniej koszykówki

Ruchliwa sekcja AZS-u krakowskiego, organizuje w dniach 15 i 16 bm. ogólno-klasowy turniej piłki koszykowej drużyn męskich, do którego zgłosiły swój udział: Cracovia, Wisła, Krowodrza, Olsza, AZS, PMS, oraz Społem. Rozgrywki odbędą się systemem pucharowym, przyczem drużyny przegrywające w pierwszej kolejce rozegrają turniej pocieszenia.

Program zawodów przedstawia się następująco:

15. III. godz. 17 — Krowodrza—Wisła; godz. 18: Cracovia—PMS; godz. 19: Społem—AZS. Drużyna Olszy wchodzi automatycznie do półfinału.

16. III. godz. 10: półfinały; godz. 16.30: finał.

Wszystkie spotkania odbędą się w sali Szkoła przy ul. Piłsudskiego 27.

Powiatowe Rady W. F. i P. W.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie zatwierdziło na zasadzie § 12 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej, wydanego w porozumieniu z Ministrami: Oświaty, Kultury i Sztuki, Administracji Publicznej, Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej z dn. 4 lipca 1946 następujące składy Powiatowych Rad Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego:

W BOCHNI

Prezydium: prezes: starosta powiat. mgr. **Szewczyk**, członk. prezyd.: Stanisław **Duda**, Adam **Gabłowicz**, Tomasz **Jarosz**, mgr **Bierowski** i Jan **Siuta**.

Członkowie Powiat. Rady WF i PW: komendant RKU Bochnia por. **Lewkowicz**, insp. szkolny **Jan Dębek**, lekarz powiat. dr Wł. **Krupa**.

Kmdt. Pow. Urzędu Wych. Fiz. i P. W.: por. **Aleksandrowicz**, instruktor P. W. i zast. kmdta Urzędu Wych. Fiz. i P. W.: Jan **Karczmarczyk** oraz przedstawiciele klubów i organizacyj: **Gawlowicz, Jarosz, Chełmecki, Tabor, Bachula** i **Mastek**.

W BRZESKU:

Nita Stanisław, **Dąbrowski** Michał, **Kowalik** Aleksander, **Soja** Zdzisław, por. **Lewkowicz** Kazimierz, dr **Runge** Witold, **Bonczar** Józef, **Kordes** Zbigniew, **Szpila** Maria, **Anioł** Zdzisław, **Ogiela** Jan, **Szpila** Jan, **Goedel** Kazimierz, **Gruca** Tadeusz, **Gołąbek** Antoni, por. **Dziuba** Zygmunt, **Jarosz** Jan.

W CHRZANOWIE:

Cekiera Edward, **Bromboszcz** Henryk, **Winiarski** Karol, por. **Bydliński**, **Marszałek** Józef, dr **Kuchta** Jan, **Chłopej** Jan, **Chmielewski** Zygmunt, **Kula** Tadeusz, **Abratowski** Karol, **Iwanek** Rudolf, **Szczygieł** Stanisław, **Mroczek** Józef, **Tabkowski** Antoni, por. **Zawilski** Marian.

W DĄBROWIE:

Ozimek Mieczysław, **Kądzielawa** Michał, **Starzec** Jan, **Herman** Franciszek, **Doktor** Michał, **Raczyński** Mieczysław, **Leśiak** Leon **Holub** Stanisław, dr **Biłyk**, **Bielski** Tadeusz, **Srcka** Bolesław, **Krupa** Jan, **Więcek** Eugeniusz, **Mamulski** August, **Całoński** Jan, **Orłowski** Aleksander, **Śliwa** Eugeniusz.

W KRAKOWIE (powiat):

Mgr **Lisowski** Euzebiusz, **Cygan** Teodor, **Wojakowski** Władysław, mjr **Nalewajko** Władysław, mgr **Witek** Michał, dr **Adwentowski** Jan, mgr **Russer** Zdzisław, **Ludwikowski** Ludwik, **Piątek** Stanisław, **Stokłosa** Mieczysław, **Korzeniarz** Józef, **Moździerz** Stanisław, **Sadzik** Piotr, **Okarmus** Stanisław, **Drewienkiewicz** Bronisław, **Liszka** Stefan.

W MYŚLENICACH:

Żak Józef, por. **Dobrzański** Tomasz, **Garncarczyk** Roman, **Świątoń** Roman, mjr **Nalewajko** Władysław, **Rajczykowski** Władysław, dr **Szuński** Władysław, **Kurowski** Jan, **Piątek** Jacenty, **Bałuk** Stefan, **Gawronowa** Henryka, **Biała** Stanisław, **Gryl** Władysław, **Jaśkowiec** Jan, inż. **Fedak** Otton.

W TARNOWIE:

Nalewka Jan, **Kmak** Stanisław, **Grzybowski** Stanisław, kpt. **Herman** Stanisław, **Tumidajski** Franciszek, dr **Warenda** Maciej, **Drozd** Władysław, prez. **Sit** Eugeniusz, **Kmak** Stanisław, **Skimina** Tadeusz, **Kozioł** Stanisław, **Kwiatkowski** Jan, **Wizor** Włodzimierz, dr **Lang** Czesław, por. **Staszewski** Kazimierz, sierż. **Sowa** Jan.

W WADOWICACH:

Zemła Piotr, **Cierpiałek** Franciszek, **Borek** Stanisław, kpt. **Domaradzki** Stefan, **Frysztak** Walenty, **Chrząszczewski** Stanisław, kpt. **Zaczyński** Roman, chor. **Dworzański** Józef, **Łyczkowski** Stanisław, **Oleś** Jan, **Cierpiałek** Franciszek, **Korzeniowski** Stanisław, **Marczyński** Bolesław, prof. **Puczankiewicz** Czesław, **Winnicki** Stanisław, **Ślusarczyk** Paschalis.

W ŻYWCU:

Wandzel Józef, **Kuciara** Leopold, mgr **Widuch** Piotr, ppłk. **Malawski** Stefan, mgr **Stojda** Franciszek, dr **Wallcki** Jerzy, **Jurówna** Leopoldyna, **Obtułowicz** Julian, **Smoczek** Eugeniusz, **Januszewski** Jerzy, **Friedrich** Leon, **Młodoński** Józef, **Harcberg** Edward, mgr **Grońskl** Eugeniusz, chor. **Dorwich** Andrzej.

Podziękowanie

WPANU DR. ANDRZEJOWI GERHARDTOWI składam najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne przeprowadzenie operacji ŻONY MOJEJ, LIDJI.

Gorące podziękowanie składam również asystentom dr. dr. Jurze i Wysockiemu, jak również dyr. lecznicy dr. Pawlickiemu oraz dr. Horak za troskliwą opiekę.

PPŁK. HENRYK REYMAN
dyr. Woj. Urzędu WF i PW.

Kara za wycofanie się z mistrzostw

Na posiedzeniu KOZB w dniu 10 marca 1947 Zarząd ukarał prezesa KS „Groble" ob. Stussa Włodzimierza, za wycofanie sekcji bokserskiej z indywidualnych mistrzostw bokserskich seniorów Okręgu Krakowskiego wbrew przepisom Wydziału Sportowego (Regulamin dla OZB) — pięcio miesięczną dyskwalifikacją a Sekcję Bokserską grzywną w wysokości zł. 1.250.

Dyskwalifikacja ob. Stussa rozpoczyna się z dniem 11 bm., grzywna zaś nałożona na KS „Groble" (Sekcja Bokserska) jest płatną do dnia 15 marca br. godz. 13.30 do rąk skarbnika KOZB pod rygorem zawieszenia sekcji w prawach członka KOZB.

Zaznaczyć należy, że Zarząd KOZB zastosował jedną z najłagodniejszych kar przewidzianych regulaminem Wydziału Sportowego OZB.

Zawody narciarskie

W niedzielę odbyły się w Wiśle zawody narciarskie, zorganizowane przez Śląski Klub Narciarski. Ze względu na złe warunki śniegowe przeprowadzono jedynie konkurs skoków otwartych. Pierwsze miejsce zajął Fros, nota 211 pkt. skoki 38,5, 43,5 i 43,5. Drugi był Szturc — nota 211,9 pkt. skoki 38,5 i 42 m. Trzeci — Cieślar — nota 210,9 pkt. skoki 38,43 i 42 m. Czwarty — Raszka — nota 210,7 pkt. skoki 37,5, 43 i 46 m (ostatni skok z upadkiem).

Ping-pongiści węgierscy nie przyjadą

Projektowany mecz tenisa stołowego Polska — Węgry oraz międzymiastowe spotkania drużyn polskich z drużyną z Budapesztu nie dojdą do skutku.

W tych dniach Węgry nadesłali do Polskiego Związku Tenisa Stołowego pismo, w którym definitywnie rezygnują z przyjazdu do Polski tłumacząc brakiem wolnego terminu.

Taki jest hokej kanadyjski

Organizatorom tegorocznych mistrzostw świata w hokeju największy zawód sprawiła **Kanada**, nie przybywając do Pragi. Trzeba bowiem pamiętać, że **hokej jest w Kanadzie tym, co baseball w Ameryce, co piłka nożna w Anglii** — krótko mówiąc: **s p o r t e m n a r o d o w y m.**

Co się dzieje na olbrzymich lodowiskach Madison Square Gardens w Nowym Jorku czy Maple Leafs Gardens w Toronto to trudno wprost opisać. **Kilkanaście tysięcy widzów przeżywa tam każdorazowo radość zwycięstwa czy gorycz porażki jednej z walczących drużyn. Widzowie w Kanadzie drą się na meczu w niebogłosy** i często nie słychać gwizdka sędziego przerywającego grę. Na jednym z meczów doszło do tego, że sędzia chcąc przerwać grę musiał schować **krążek do... kieszeni.**

O sile kanadyjskiego hokeja najlepiej świadczy fakt, że **w mistrzostwach ligi amerykańskiej** (National Hockey League) **dwa pierwsze miejsca zajmują zespoły kanadyjskie** i oba nie mogą być już zagrożone przez żaden inny zespół. Prowadzi w lidze **M a p l e L e a f s** (Klonowe liście) z Toronto, mające nad drugim w tabeli **Montrealem** 5 punktów przewagi, a aż 16-cia nad trzecim z kolei **Bruins** (Boston). Na czwartym miejscu znajduje się **„Rangers"** (N. Jork) na 5-tym **Red Wings** (Detroit). Ostatnie miejsce zajmuje zespół **„Black Hawks"** z Chicago.

Hokeiści kanadyjscy są zawodowcami. Każdy z nich zarabia przeciętnie **5.000 dolarów rocznie** (stała gaża) do czego dochodzą jeszcze premie za strzelone bramki, za ilość rozegranych zawodów itd. Każdy klub ma stałego managera, którego zadaniem jest wyławianie i ściąganie talentów. Managerem Maple Leafs jest słynny **Conn Smythe**, któremu wspólnie z trenerem **Hap Deyem** udało się stworzyć zespół młodych „gwiazd". Pośród nich dwie świecą najjaśniejszym blaskiem: środkowy napastnik **Syl Apps** i znakomity partner jego a zarazem **„król strzelców" Gay Stewart. Świetnym jest również bramkarz, z p o c h o d z e n i a P o l a k, B r o d a.**

Kanadyjczycy pragną pomścić porażki Amerykanów na mistrzostwach w Pradze i zapowiadają, że w krótkim terminie zjawią się w Europie i tu **„udzielą lekcji hokeja"** hokeistom europejskim. Podobno Czesi — dowiedziawszy się o tej „groźbie" wysłali do Kanady lakoniczny telegram: **„o c z e k u j e m y".**

Borotra nadal na czele tenisistów francuskich

W mistrzostwach tenisowych Francji w hali, na krytych kortach w Lyonie z zagranicznych zawodników, biorących udział w mistrzostwach najlepiej wypadli tenisiści szwedzcy, którzy zakwalifikowali się w trzech konkurencjach do finałów, a mianowicie: w grze pojedynczej i podwójnej mężczyzn oraz w grze podwójnej kobiet.

Zwycięsko z tych spotkań wyszła jedynie dwiscupowa para szwedzka Lennart—Bergelin — Throsten Johansson, która w decydującym spotkaniu gry podwójnej mężczyzn pokonała parę francuską Borotra—Petra w czterech setach: 11:9, 2:6, 6:4, 10:8.

W grze podwójnej kobiet zawodniczki szwedzkie Gulbrandsson i Svan uległy parze francuskiej Landry—Baeger 1:6, 3:6.

Podobny los także spotkał drugą rakietę Szwecji Johanssona. W finale gry pojedynczej przegrał on po ciężkiej walce z weteranem francuskim Borotrą 4:6, 7:9, 7:5, 6:3 4:6.

W grze pojedynczej mistrzostwo zdobyła Landry (Francja) dzięki zwycięstwu w finale nad swą rodaczką Baegner 6:0, 6:2. Czwarty tytuł zdobyli Francuzi w „mixcie". Petra, mając za partnerkę Landry, wygrał finał gry podwójnej mieszanej, bijąc inną parę francuską Baegner—Borotra w stosunku 4:6, 9:7, 10:8.

Tak więc w wyniku rozegranych zawodów Francuzi uzyskali cztery tytuły, oddając jedynie mistrzostwo w grze podwójnej — Szwedom.

Betz ochroniła mistrzostwo USA w tenisie

Najlepsza tenisistka świata i mistrzyni Ameryki, Pauline Betz z Los Angeles potwierdziła swą opinię, bijąc w finale krajowych mistrzostw w hali najgroźniejszą swą przeciwniczkę Dorris Hart 6:2, 7:5.

Cerdan walczy z Greenem

Pierwszą walkę po przyjeździe do Ameryki stoczy Marcel Cerdan w dniu 28 bm. na ringu Madison Square Garden w Nowym Jorku. Przeciwnikiem mistrza Europy będzie Harold Green. Spotkanie zakontraktowane jest na 10 rund.

Green znany jest w Ameryce jako „buldog z Brooklynu" ma na swym koncie szereg zwycięstw m. in. dwie wygrane ze zdyskwalifikowanym obecnie Rocky Graziano — czołowym pretendentem do tytułu mistrza świata. Trzecie spotkanie wygrał Graziano przez k. o. w III-ej rundzie.

Tenisiści jugosłowiańscy w Egipcie

W zawodach tenisowych, rozgrywanych obecnie w Kairze, biorą udział m. innymi zawodnikami zagranicznymi dwaj tenisiści jugosłowiańscy Mitie i Palada. Na program zawodów składają się mecze tenisistów egipskich z gośćmi zagranicznymi. W grze pojedynczej Mitie odniósł zwycięstwo nad Shufeilem (Egipt) w stosunku 2:6, 5:7, 6:4, a Palada wraz z Angielką Yorks, wygrał „mixta" z mieszaną parą egipską Lenos-Sursock 6:3, 6:4.

Hokeiści AIK biją I CLTK dwucyfrowo

W ostatnim swym spotkaniu na tournee w Szwecji hokeiści I CLTK rozegrali spotkanie z AIK przegrywając wysoko 6:13. Przyczyną porażki tak wysokiej był bramkarz rezerwowy, który bronił od drugiej tercji za kontuzjonowanego Jarkowskiego. W pierwszej tercji prowadził CLTK 4:0, jednak Szwedzi zdołali strzelić w tym okresie gry 3 bramki. Druga tercja przyniosła pogrom 7:1, w trzeciej było 3:1. Bramki zdobyli: Liungman, Lekert i Lindberg po 3, Andersson i Johnsson po 2, dla I CLTK Prchal 2, dr Kavanek, Matous, Lonsmin i Zobrovsky.

Walne Zgromadzenie KS Groble

KS GROBLE w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę, dnia 16 marca br. o godz. 10.30 przed poł. odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie w lokalu własnym przy ul. Wiślnej 10. Wzywa się wszystkich członków Klubu o niezawodne i punktualne przybycie. — Zarząd KS Groble.

Redaktor naczelny: Maksymilian Stalter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Kraków, Wielopole 1. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552 07. Drukarnia 1. pod Zarządem Państwowym. M—17257